

W tym numerze:

Święty Mikołaj	1
Krótką historia kołęd	2
Tradycje bożonarodzeniowe	3, 4
Ozdoby świąteczne	5
Świąteczne wypieki	6
Igrzyska Śmierci	7
Formuła B1	8
Samochody marzeń	9
Zima idzie...	10
Zagadka	11



Święty Mikołaj w różnych postaciach



Larysa Niedziela

Dzieci z zapamiętaniem czekają na miłego dziadka z siwą brodą, w czerwonym ubraniu i z workiem prezentów na plecach. Niecierpliwie wyczekują jego magicznych sań i cudownych reniferów. Z kolei dla dorosłych może być on obiektem żartów, chociaż kiedyś sami na niego czekali z równie dużą niecierpliwością.

W Polsce Święty Mikołaj przychodzi 6 grudnia, ale nie we wszystkich krajach tak jest:

* w Hiszpanii dzieci dostają prezenty od **Los Reyes Magos**, czyli Trzech Króli 6 stycznia,



* w Anglii **Santa Claus** zostawia upominki w skarpetkach, lecz dopiero 24 grudnia,

C.d. str.3

Krótką HISTORIA KOLED



Kolędy to radosne pieśni noworoczne, które współcześnie przyjęły formę pieśni bożonarodzeniowej. Najczęściej kolędy utrzymywane są w tematyce religijnej związanej z narodzinami Jezusa Chrystusa. Jednak z biegiem lat za komponowanie kolęd zabrali się wybitni kompozytorzy. W liturgii Kościoła Katolickiego kolędy wykonuje się od Mszy o północy w Święto Bożego Narodzenia (noc 24/25 grudnia) do święta Chrztu Pańskiego (niedziela po 6 stycznia). W polskiej tradycji dopuszcza się śpiewanie ich do święta Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego). Kolęda o tematyce codziennego życia nazywana jest pastorałką. Te pieśni ze względu na swój świecki charakter nie są wykorzystywane w obrzędach religijnych.

Według legendy autorem pierwszej kolędy był św. Franciszek z Asyżu i była ona śpiewana w zorganizowanej przez niego szopce. Najstarsza polska kolęda to „Bądź zdrow, Królu Anielski” z 1424 r. Najstynniejszą kolędą jest „Cicha noc”, którą przetłumaczono na ponad 300 języków i dialektów. Powstała w roku 1818 w małym austriackim miasteczku w Alpach. Jej autorami byli wikary miejscowego kościoła ks. Józef Mohr oraz jego organista Franz.

Co roku w Polsce odbywają się liczne przeglądy i festiwale kolędowe, z których największym, gromadzącym kilkadziesiąt tysięcy wykonawców jest Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek w Będzinie.

Myślę, że dzięki tej niewielkiej dawce wiedzy na temat kolęd będziemy mogli lepiej przeżyć Święta Bożego Narodzenia. Oprócz śpiewania kolęd przy wigilijnym stole, możemy również zabłysnąć przed rodziną wiedzą na temat genezy powstania śpiewanej pieśni.

Beata Habryka

327

1. Ci - cha noc, świę - ta noc po - kój nie - sie
lu - dziom wszem, a u żłó - bka Mat - ka świę - ta
czu - wa sa - ma u - śmiech - nię - ta nad Dzie - cią - tka
snem, nad Dzie - cią - tka snem.

2. Cicha noc, święta noc, - Pastuszkowie od swych trzód -
Biegną wielce zadziwieni - Za anielskich głosem pieni, -
Gdzie się spełnił cud.
3. Cicha noc, święta noc, - Narodzony Boży Syn, -
Pan wielkiego Majestatu - Niesie dziś całemu światu -
Odkupienie win.



C.d. ze str. 1

* w Rosji **Дед Мороз** (Dziadek Mróz) i **Снегурочка** (Śnieżynka) obdarowują dzieci prezentami w noc sylwestrową, kiedy wszystkie dzieci już śpią,



* we Włoszech dzieci odwiedza **La Befana**, czyli latająca na miotle złośliwa wróżka o wyglądzie czarownicy, która zostawia grzecznym dzieciom prezenty, a niegrzeczne otrzymują od niej popiół, cebulę lub czosnek w noc z 5 na 6 stycznia. La Befana dowiedziała się o narodzinach Jezusa od Trzech Króli i zgubiła się po drodze. Teraz daje prezenty wszystkim dzieciom w nadziei, że trafi na Jezusa,

* Dame Abonde, to żeński odpowiednik świętego Mikołaja we Francji w postaci miłej wróżki, która rozdaje grzecznym dzieciom prezenty w noc sylwestrową. Prezenty rozdaje także **Père Noël** i jego przyjaciel Pre Fouettard, który doskonale wie kto był greczny i na jaki prezent zasługuje.

* **Julemanden** to duński odpowiednik naszego Mikołaja



Życzę wszystkim udanych prezentów...



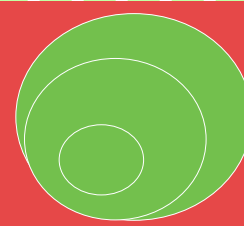
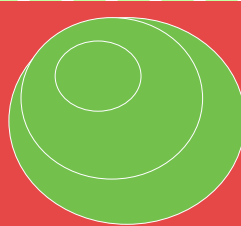
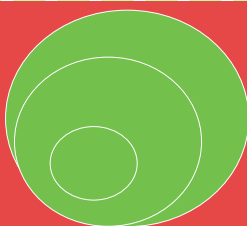
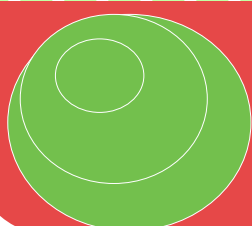
Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas dla wszystkich chrześcijan na całym świecie. W Polsce mamy wiele tradycji związanych z tą ważną uroczystością, ale nie zawsze zdajemy sobie sprawę z ich pochodzenia, czy pierwotnego przesłania.

Szopka bożonarodzeniowa powstała już w średniowieczu. Wymyślił ją św. Franciszek z Asyżu. Celem było ukazanie prostym ludziom sceny Narodzenia Pańskiego i przybycia Mędrców ze Wschodu ze swoimi darami. Zakonnik wzorował się na przedstawieniach jasełkowych. Co ciekawe, największa europejska stajenka znajduje się w Bazylice Franciszkańskiej w Panewnikach!

Wieczera Wigilijna ma swoje korzenie w pogańskich obrzędach. Niegdyś ludzie częstowali zmarłych różnymi potrawami, był to rodzaj uczyty ofiarnej dla mieszkańców zaświatów.

C.d. str. 4

TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE





TRADYCJE BOŻONARODZENIOWE c.d.

Dotychczas przetrwały takie tradycje jak: 12 potraw wigilijnych – w przeszłości uważano, iż jeśli skosztuje się każdej potrawy, nigdy nie doświadczy się głodu; pozostawienie wolnego miejsca przy stole dla bliskich zmarłych, (a współcześnie – dla nieznanego gościa); ukrycie grosza w pierogu w celu zapewnienia szczęścia w najbliższym roku; schowanie pieniędzy pod talerzem lub łuski z karpia w portfelu dla zapewnienia dostatku aż do następnych świąt.

Dzielenie się opłatkiem zostało zapoczątkowane już w pierwszych wiekach chrześcijańskich i jest to jedna z nielicznych tradycji, która po dziś dzień nie uległa zmianie.

Pierwotnie dzielono się chlebem na znak pokoju i pojednania z drugą osobą. Wiele ludzi wierzy, iż 24 grudnia o godzinie 24:00 zwierzęta zaczynają mówić, dlatego dzielą się opłatkiem również z nimi.

W wielu kulturach choinkę uważano za rajske drzewo – drzewo życia, płodności i szczęścia. Rolę drzewka bożonarodzeniowego zaczęła pełnić dopiero w XVI w. w Niemczech. Dzięki szerzeniu przez Marcina Lutra protestanckich poglądów na temat spędzania świąt w rodzinnym gronie, trafiła ona również do innych europejskich domów. Warto zwrócić uwagę, iż w Europie jest to najczęściej drzewko iglaste, natomiast w krajach afrykańskich są to np. drzewa bananowe lub cyprysy.

Kolędy i pastorałki zazwyczaj ściśle związane są z historią narodzin Jezusa, lecz w niektórych krajach są to zwykłe piosenki z głębokim morałem. W Polsce tradycją jest, że śpiewają je wszyscy – dorośli i dzieci, lecz np. w Hiszpanii wykonują te utwory tylko najmłodszy. W naszym kraju groby odwiedza się w Dzień Zaduszny. Jak się jednak okazuje, w niektórych państwach tradycją jest odwiedzanie swoich zmarłych w wigilię.

Na Węgrzech ludzie przychodzą na groby swoich bliskich i ozdabiają je kwiatami, gwiazdami betlejemskimi oraz koszykami ze specjalnymi ciasteczkami.



W większości państw Święta Bożego Narodzenia trwają dwa dni, lecz w Grecji przedłużono ten okres aż do 12! Ludzie w tym czasie spotykają się z bliskimi i ze znajomymi, wspólnie bawiąc się i świętując.

Boże Narodzenie to w Indiach czas niezwykle radosny. Hindusi w tym okresie ozdabiają nie tylko swoje domy, ale również ulice, słowem - wszystko co tylko można udekorować w najróżniejsze, bardzo kolorowe i błyszczące tańcuchy i zawieszki.



Mimo, iż w każdym miejscu na Ziemi tę ważną uroczystość obchodzi się w inny sposób, trzeba pamiętać, że wszyscy świętujemy narodziny jednego, tego samego Boga. Wszędzie jest to okres niezwykle wesoły i pełen ciepła rodzinnego domu. Chociaż nie każdy łączy to święto z uroczystością religijną, pozostając po prostu wiernym tradycji, myślę, że Boże Narodzenie można uznać za najbardziej radosny okres w roku. Wam również, w imieniu całej redakcji, chciałabym życzyć doświadczenia tej niezwyklej, wszechobecnej radości. Niech będzie to dla Was niezapomniany czas przepętniony miłością i pokojem, czas rozważania tajemnicy narodzin Jezusa Chrystusa. Pamiętajcie, by trwający adwent nie skupił się jedynie na szukaniu prezentów i szykowaniu zimowych ozdób, ale również był momentem refleksji nad swoim życiem, duchowym przygotowaniem przed tym ważnym świętem. Pamiętaj, że Jezus rodzi się na nowo w Twoim sercu zawsze, gdy podzielisz się tym sercem z drugim człowiekiem. Wesołych Świąt!

Julia Bigewska

zdjęcia ze strony styl.fm

OZDOBY ŚWIĄTECZNE DLA KAŻDEGO

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia są idealną okazją, aby pobawić się nożyczkami by stworzyć jedyne w swoim rodzaju ozdoby bożonarodzeniowe, a może wystarczy tylko troszeczkę zręczności w rękach? Przekonajmy się!

Serwetkowa choinka

Materiały: serwetka na stół (papierowa lub materiałowa)

Papierowa gwiazda

Materiały: nożyczki, klej typu Magic, kartka papieru



Beata Habryka

BARSZCZ Z KROKIETEM



Składniki:

- * olej do smażenia
- * 5 łyżek bułki tartej
- * 1 kg buraków
- * cukier
- * 4 ząbki czosnku
- * jajko
- * kapusta kiszona 8 łyżek
- * 4 naleśniki
- * mąka 2 łyżki
- * 4 łyżki octu
- * włoszczyzna 0,5 kg
- * sól
- * ziele angielskie

Sposób przygotowania

Buraki i włoszczyznę umyć i obrać, a następnie pokroić w cienkie plastry. Dodać czosnek w łupinach, liść laurowy, ziele angielskie i pieprz ziarnisty. Całość zalać wodą, zagotować, doprawić solą, cukrem, octem i majerankiem, a następnie jeszcze przez chwilę gotować na wolnym ogniu i zdjąć z ognia.

Na każdym naleśniku ułożyć po dwie łyżki kapusty i dokładnie zawinąć. Oprószyć mąką, panierować w jajku i bułce a następnie usmażyć na złoty kolor. Podawać od razu z gorącym barszczem.

PIERNIK ŚWIĄTECZNY



Składniki:

- * 2 duże jajka
- * 100 ml oleju
- * 1 szklanka maślanek
- * 250 g mąki pszennej
- * 150 g drobnego cukru do wypieków
- * 2,5 łyżki kakao
- * 2,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- * 3 łyżeczki przyprawy korzennej do piernika
- * 100 g gorzkiej czekolady, posiekanej

Sposób przygotowania

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej. Suche składniki przesiać, odłożyć.

Jajka, olej, maślanek umieścić w naczyniu i zmiksować do połączenia się składników. Mąkę, cukier, kakao, sodę, przyprawę korzenną - przesiać i wymieszać. Dodać do płynnych składników i zmiksować na gładką masę; miksować nie za długo, tylko do połączenia się składników (można też wymieszać szpatułką). Dodać czekoladę, wymieszać.

Formę keksówkę o wymiarach 24 x 11 cm wysmarować masłem i oprószyć mąką pszenną. Wlać do niej ciasto.

Piec w temperaturze 175°C przez około 60 minut, do tzw. suchego patyczka.

Spró-
buj
a nie
poza-
rzuć



Alicja Dziegciarz



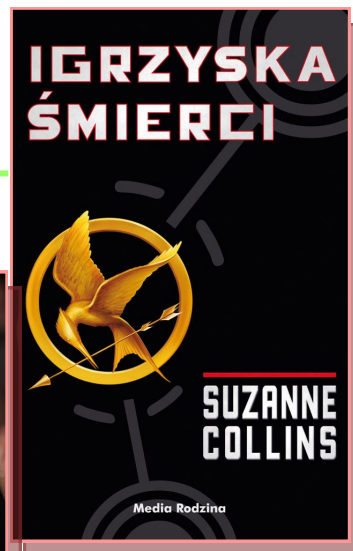
„Igrzyska Śmierci” Suzanne Collins

Nie tak dawno temu wpadła mi w ręce książka „Igrzyska Śmierci” i zainteresowana tytułem postanowiłam ją przeczytać.

Suzanne Collins jest amerykańską autorką, która karierę zaczęła jako twórczyni telewizyjnych programów dla dzieci. Jej debiutem literackim jest zekranizowana trylogia „Igrzyska Śmierci”, które szybko stały się światowym bestsellerem.

„Igrzyska” opowiadają historię Katniss, która za wszelką cenę chce chronić swoich bliskich, a przy okazji staje się symbolem buntu. Akcja toczy się w bliskiej przyszłości w państwie Panem, gdzie słowo demokracja nie ma prawa bytu. Zaczyna się od śmierci jej ojca w kopalni. Wtedy to matka dziewczyny załamuje się i Katniss musi starać się by razem z młodszą siostrą Prim nie głodowały. Później jest jeszcze gorzej – Prim zostaje wylosowana do Głodowych Igrzysk, w których dwanaście dziewcząt i chłopców ze wszystkich dystryktów zmuszonych jest walczyć na śmierć i życie. Przerażona Katniss spontanicznie zgłasza się na ochotnika za młodszą siostrę. Teraz to ją czeka piekło Igrzysk. Razem z mentorem, synem piekara oraz przedziwną Effie Trinket wyruszą do bogatego i cudacznego Kapitolu – stolicy państwa Panem. Czy uda jej się zachować zimną krew i wygrać Głodowe Igrzyska? I czy nie starci przy tym cząstki siebie?

Czytając opinie i recenzje natrafiamy w większości na bardzo pozytywne osądy. Dlaczego? Spieszę z wyjaśnieniem. Jest to bardzo dojrzała, a przy tym nadająca się idealnie dla młodzieży



książka, od której trudno się oderwać. Czytając ją czytelnik przeżywa wszystko z bohaterką, która jest bardzo realistyczna i żywa. Nie jest idealna i często popełnia błędy. Śledzimy jej myśli oraz rozterki uczuciowe i moralne. Oczywiście jest i miejsce na „mały” romans. Czasami trudno zgodzić się z jej decyzjami. Mimo wielu zalet książka może być męcząca, więc nie radzę czytać ją w jeden wieczór, a raczej poddać się refleksji i śledzić uważniej losy bohaterów. Po przeczytaniu pierwszej części trudno od razu nie sięgnąć po część drugą.

Podsumowując: ciekawa i warta polecenia.

Końcowa ocena: 8,5/10.

Anna Pines



Zdjęcie: film.onet.pl/wiadomosci/igrzyska-smierci-kosogloszczesc-1-ostateczny-plakat/6fe7w

Z cyklu *MADE IN POLAND*

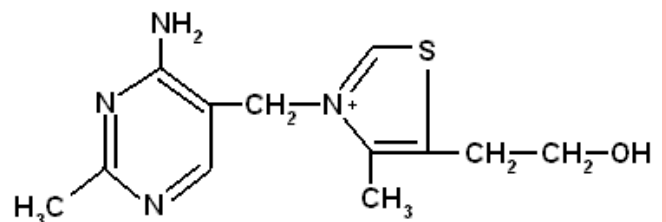
odcinek 1

"Formuła B1"

Jakub Dyl

Witaminy. Wszyscy znają to pojęcie, ale czy wiemy, kto jest autorem terminu „witaminy”?

Witaminy odkrył **Kazimierz Funk** (1884 -1967) – polski biochemik, twórca nauki o witaminach. Pracując w różnych laboratoriach Funk starał się ustalić przyczyny bardzo groźnej choroby - beri-beri. W wyniku swoich badań wyodrębnił z otrąb ryżowych pierwszą **witaminę B1**, której brak wywoływał właśnie beri-beri (skrajna forma awitaminozy). Jego badania pozwoliły wykryć obecność tej witaminy w rozmaitych pokarmach. Oprócz odkrycia witaminy B1 do jego zasług można zaliczyć np. rozwinięcie gałęzi nauki, jaką była biochemia. Był pracowity i chętnie podróżował „za pracą”. Odwiedził Genewę, Brno, Paryż, Berlin i wiele innych miast. Na czas pierwszej wojny światowej wyjechał do Stanów Zjednoczonych, by zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, przyjechać do odrodzonej ojczyzny. Wspierała go Fundacja Rockefellera, dzięki której objął stanowisko kierownika Wydziału Biochemii w Państwowym Instytucie Higieny w Warszawie. Niedługo potem wyjechał do Francji i był tam aż do II wojny światowej, by powtórnie wyjechać do USA, by pozostać tam do śmierci. Dobrzy ludzie, którzy chcieli by profesor nie musiał tracić czasu na szukanie funduszy na badania, założyli mu nawet specjalną fundację (Fundacja Funka dla Badań Medycznych). Kazimierz Funk prowadził także badania nad pozyskaniem insuliny, przyczynami nowotworów i wyodrębnieniem hormonów.



Witamina B₁
(Tiamina)

**B₁** ROLA

- fragment koenzymu niezbędnego do metabolizmu energii
- odpowiada za prawidłowy stan tkanki nerwowej, metabolizm cukrów i lipidów

NIEDOBÓR

- beri-beri – czyli skrajna awitaminoza
- obrzęki kończyn, twarzy i tułowia
- brak łaknienia
- wybarwienia skóry
- zapalenie wielonerwowe (polineuropatia) porażenia, zaniki mięśni

NADMIAR


- uszkodzenie systemu nerwowego
- bóle głowy, osłabienie organizmu, bezsenność

ŹRÓDŁO



wieprzowina, wątroba, drożdże, groch, orzechy, płatki owsiane, mleko, kielki pszenicy, ostrygi, pełne ziarna zbóż, ziarno słonecznika

Zapotrzebowanie dzienne

 1,5–2 mg

Samochody marzeń

Jakub Dyl

AMERYKAŃSKA LEGENDA... PARZĄCA W NOGI? CZYLI DODGE VIPER.

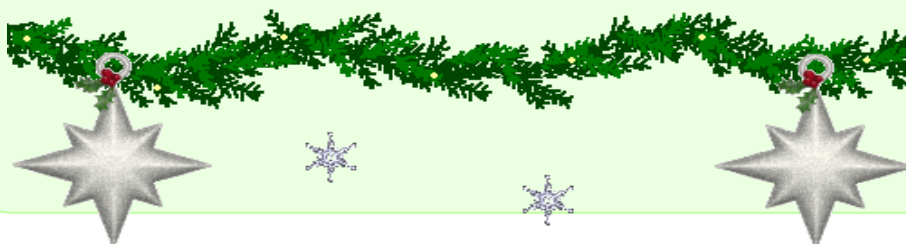
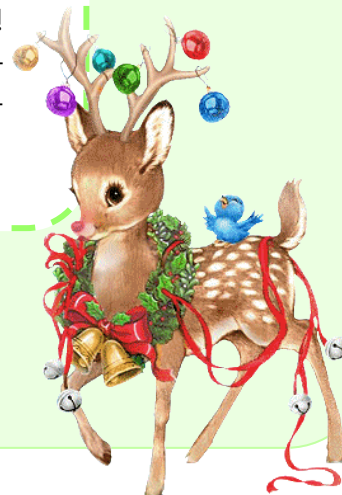
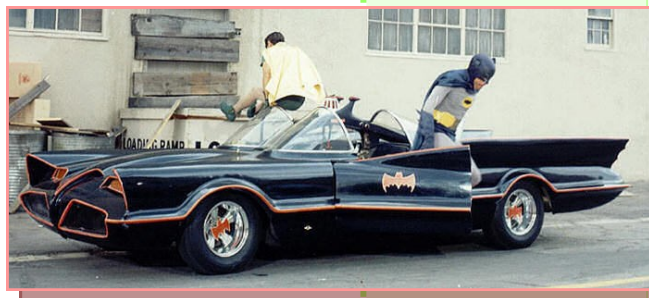


Była to rasowa, sportowa maszyna w stylu retro, budząca skojarzenia z Ferrari i Cobrą, pomyślana jako propozycja typu *muscle car* dla młodych kierowców. Pierwszy Viper był dwuosobowym, nieco roznegliżowanym samochodem – nie miał dachu, ani bocznych szyb. Wziąwszy pod uwagę standardy lat dziewięćdziesiątych prędkość maksymalna 290 km/h wydawała się nadzwyczajna. Viper posiadał rurę wydechową

biegnącą wzdłuż boku, szeroki przód, duże koła i bardzo szerokie opony. A dlaczego Viper parzył w nogi? Dlatego, iż rura wydechowa biegła tuż pod drzwiami i osoby, które wsiadały do środka dotykały nogami rur.

SAMOCHÓD Z TELEWIZJI ZA... DOLARA? CZYLI TROCHĘ O BATMOBILU.

Dla wszystkich osób dorastających w latach 60 lub 70 XX w. pierwszym zetknięciem z człowiekiem-nietoperzem był serial „Batman” emitowany w telewizji. W 1955 r. zespół Lincolna przedstawił kosmiczny pojazd o nazwie Futura. Zbudowano go ręcznie w zakładach Ghia w Turynie, a koszt przedsięwzięcia wynosił równowartość dzisiejszych 2 000 000 dolarów. Samochód nigdy nie trafił do produkcji, a prototyp ostatecznie został sprzedany George'owi Barrisowi za.... jednego dolara! Barris zaopatrywał wówczas Hollywood w samochody, a w 1965 r. poproszono go o zbudowanie Batmobliu zaledwie w trzy tygodnie! Barris postanowił wykorzystać Futurę. Tak oto zakończyła się przygoda samochodu, który został zrobiony za miliony dolarów, a sprzedany za dolara.



Zima idzie...

Maja Bigewska



Już za niedługo zima i niektórzy jeźdźcy nie wiedzą co robić. Co z wyjazdami w teren? Czy są aktualne? Co robić, kiedy nie ma hali? Postaram się rozwiązać parę tych problemów.

Kiedy nie ma hali można jeździć na maneżu. Choć może padać śnieg. Nie dla wszystkich są to dobre warunki. Nie warto jeździć, kiedy padają ogromne płatki śniegu i jest słaba widoczność – łatwo wtedy o wypadek. Poza tym, szybciej się robi ciemno. Na przykład tradycyjne jazdy o 16.00 stają się jazdą nocną, można powiedzieć. Nie trzeba rezygnować z treningu, kiedy są latarnie. Trzeba jednak uważać nawet wtedy, ponieważ zawsze znajdzie się miejsce, gdzie jest ciemniej.

Zdjęcia archiwum własne

Jeżeli chodzi o wyjazdy w teren, zależy to od warunków pogodowych (zresztą jak zawsze). Należy uważać kiedy jest dużo śniegu i trzeba wjechać pod górkę, istnieje ryzyko, że koń zacznie się ślizgać. Wtedy należy zrezygnować z tej drogi. Najważniejsze jest zachowanie bezpieczeństwa.



Pamiętajcie o zdrowiu konia. Gdy jest zimno, a trening był wyczerpujący i pełny energii, należy sprawdzić czy koń się spocił. Wtedy derka jest niezbędna. Chodzi tu o zdrowie naszego wierzchowca, a u niego nawet zwykłe przeziębienie jest trudniejsze do przejścia niż w przypadku człowieka. Aby dla nas trening był przyjemny warto się ciepło ubrać. Łatwiej się wtedy skupić.

Mam nadzieję, że parę moich rad się przyda. Życzę wszystkim wesołych świąt i przyjemnych zimowych treningów.





Numer dostępny na stronie www szkoły



ZAGADKA

Ile zwierząt widzisz?



Redakcja EL PERIÓDICO:

- Julia Bigewska,
- Maja Bigewska
- Alicja Dziegciarz,
- Beata Habryka - skład numeru,
- Jakub Dyl
- Anna Pines
- Larysa Niedziela.

Opiekun Pani
Elżbieta Indyka.



Gimnazjum nr 2
z Oddziałami Dwujęzycznymi
w Katowicach